

# Mieczysław Różański

---

„Salesjańska Szkoła Mechaniczna w Łodzi (1922 –1962). Wybór źródeł”,  
opr. K. Kolasa, J. Wąsowicz, Łódź  
2010 : [recenzja]

---

Łódzkie Studia Teologiczne 20, 377-378

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

także, że doskonale narządy, jakimi są oczy, uszy ludzkie są ciągle doskonalsze od urządzeń technicznych video czy audio oraz że budowa np. ucha człowieka jest inna niż budowa ucha małp.

Aby zrozumieć jak najlepiej tajemnice życia na ziemi, jego genezę i jego cel, trzeba się otworzyć na tajemnice większe niż możliwości ludzkie. Niektórzy naukowcy wolą „wierzyć” w rzeczy praktycznie nierealne, niż przyjąć rozwiązanie narzucające się w czasie poznawania świata: istnienie Boga. Haryn Yahya cytuje w tym kontekście wypowiedź wielkiego naukowca Ali Dimirsoy który jednak wybrał pierwszą możliwość: „W rzeczywistości prawdopodobieństwo uformowania się sekwencji cytochromu C jest równe zero. Znaczy to, że jeżeli życie wymaga pewnej sekwencji, to możemy powiedzieć, że przypadek taki może się zdarzyć jeden jedyny raz w całym wszechświecie. Gdyby nie, jakieś siły metafizyczne przekraczające nasze możliwości poznawcze musiałyby uczestniczyć w tym zjawisku. Możliwość taka nie mieści się jednak w polu poszukiwań nauki. Musimy więc zaakceptować pierwszą hipotezę”.

Tłum. własne<sup>14</sup>.

ks. Roman Piwowarczyk

*Salezjańska Szkoła Mechaniczna w Łodzi (1922–1962). Wybór źródeł*, opr. K. Kolasa, J. Wąsowicz, Łódź 2010, ss. XXV + 492.

Szkolnictwo salezjańskie w Łodzi miało swoją piękną historię. Salezianie przybyli do Łodzi w 1922 r. z inicjatywy biskupa ordynariusza diecezji łódzkiej Wincentego Tymienieckiego na zaproszenie Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa”, aby prowadzić szkołę rzemieślnicza. Początki tej szkoły sięgały 1900 r., kiedy to łódzki przemysłowiec Emil Geyer ufundował budynek szkoły i warsztaty. Szkołę tę prowadziło początkowo Łódzkie Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, kształciła ona uczniów w zawodach potrzebnych miejscowemu przemysłowi.

Salezianie objęli szkołę w momencie jej kryzysu finansowego. W późniejszych latach dokonali jej dynamicznego rozwoju. Kształcono tam młodzież nie tylko w celu nauczania zawodu, ale także zgodnie z charyzmatem zakonnym rozwijano wśród uczniów zdolności artystyczne i realizowano szereg inicjatyw duszpastersko-wychowawczych. Ten dynamiczny rozwój zahamowany został w czasie II wojny światowej. Co prawda w budynkach szkolnych znajdowały się zakłady szkoleniowe Ministerstwa Lotnictwa III Rzeszy, ale sama szkoła nie funkcjonowała. Jedynie uchroniło majątek trwały szkoły przez rabunkiem.

Po wojnie salezianie przystąpili do odtwarzania działalności szkoły. Nowa rzeczywistość polityczna nie sprzyjała funkcjonowaniu szkół prowadzonych przez instytucje kościelne. Jednym z kierunków walki nowej władzy z Kościołem była ateizacja szkolnictwa. Prowadzona była na kilku poziomach, począwszy od zwalniania osób zakonnych z instytucji wychowawczo-oświatowych aż do likwidacji placówek oświatowych prowadzonych przez instytucje kościelne. W prezentowanej szkole ten okres charakteryzował się licznymi kontrolami i próbami administracyjnymi i oddolnymi zakładania organizacji o charakterze komunistycznym. Epicentrum działań zmierzających do zamknięcia szkoły były kontrole i znalezienie u dyrektora szkoły książki napisanej przez amerykańskiego biskupa Fultona J. Sheena, w której wizytatorzy dopatryli się szkodliwych wiadomości o państwach obozu socjalistycznego. Podczas tej kontroli znaleziono także u ks. Stanisława Janika sfałszowaną legitymację Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie. Było to podstawą do oskarżenia i skazania przez Sąd Wojewódzki w Łodzi. Szkoła salezjańska została przejęta przez władze oświatowe w 1962 r.

<sup>14</sup> *Album...*, s. 743.

Publikacja ma na celu edycję źródeł o działaniu szkoły. Ukazuje jej organizację i zasady funkcjonowania, a także represje ze strony władz okupacyjnych, a po wojnie administracyjno-szkolnych i aparatu bezpieczeństwa. Z tych dokumentów widać, w jaki sposób przeprowadzono planowo akcje likwidacji tej placówki wychowawczo-oświatowej.

Prezentowane dokumenty pochodzą z różnych archiwów. Najwięcej jest z archiwum IPN z Łodzi i Warszawy, Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Pilskiej, Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej, Archiwum Domu Salezjańskiej przy ul. Wodnej w Łodzi, a także z Archiwum Państwowego w Łodzi i Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Prezentowany zbiór składa się z 150 dokumentów, który ukazuje całość zagadnień z zakresu działania szkoły. Podzielony on został chronologicznie na 3 okresy odpowiadające warunkom zewnętrznym działania szkoły. Pierwszy okres – przedwojenny – składa się z 33 dokumentów, które obrazują organizację i funkcjonowanie szkoły. Druga część składa się z 71 dokumentów. Obejmuje on lata okupacji hitlerowskiej i pierwsze lata działania szkoły w okresie powojennym. Z tych dokumentów widać represje władz szkolnych wobec działania tej placówki. Ostatnia część składa się z 46 dokumentów, które pokazuje proces przygotowania władzy do likwidacji szkoły. W tej części znajdują się także dokumenty dotyczące procesu księży Stanisława Janika i Marcina Massalskiego.

Z radością należy powitać publikację tych materiałów archiwalnych, które przygotowane zostały przez przedstawicieli Zgromadzenia Salezjanów i Łódzkiego Oddziału IPN. Przyczyni się ona do lepszego zrozumienia zasad funkcjonowania władzy komunistycznej i aparatu bezpieczeństwa w okresie PRL i daje możliwość przeanalizowania procesów, jakie wówczas zachodziły, a także pokazuje, jakie były metody walki z Kościołem.

ks. Mieczysław Różański

Tadeusz Bąk, *Współczesne uwarunkowania kreacji subkultur młodzieżowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa 2008, ss. 269.

Recenzowana książka autorstwa ks. prof. UKSW dr hab. Tadeusza Bąka, obecnie dyrektora Instytutu Socjologii UKSW, jest bardzo użyteczna, gdyż porusza problem tak bardzo aktualny. Wartość tej pracy jest duża, nie ma ona tylko charakteru teoretycznego, ale przede wszystkim zawiera opis badań własnych Autora, w środowisku niełatwym, bo wśród młodych osób – członków danych subkultur młodzieżowych. Książka ta, pośrednio wskazuje na fakt, że okres adolescencji (i poprzedzający ją okres pubertacji) dla wielu młodych ludzi może łączyć się z szeroko rozumianym buntem czy sprzeciwem (co łączy się z prezentacją niezależności) wobec danego porządku społecznego, a zarazem z chęcią zaznaczenia swojej odmienności czy wyjątkowości.

Rozdział pierwszy części pierwszej (teoretycznej) pracy porusza kwestie terminologiczne, tj. problem rozumienia pojęcia *subkultura*. Rozumienie to, jest nieco złożone. W Polsce termin „subkultura” używany jest np. w odniesieniu do grup młodzieżowych, a w przypadku „drugiego życia więziennego” stosuje się zazwyczaj pojęcie – „podkultura”. Dla mnie jest to nieporozumienie, ponieważ przedrostek *sub* oznacza *pod*, a więc terminy – subkultura i podkultura należy traktować jako tożsame, jako synonimy. Dobrze się stało, że tożsamość tych terminów w recenzowanej tutaj książce została zauważona (s. 23, 26). Profesor Bąk dostrzegł również dyskusję, jaka toczy się w obrębie terminów: subkultura – kontrkultura – kultura alternatywna. Przywołuje on stanowisko Anny Wyki (s. 24–25), która uważa, że subkultura jest wstępną (1) fazą procesu, który w końcowej fazie (3) uwidacznia się w kulturze alternatywnej. Natomiast fazą pośrednią (2) tego procesu jest kontrkultura. Pierwszą fazę charakteryzuje przede wszystkim chęć odróżnienia się od reszty społeczeństwa, zwłaszcza przez wygląd zewnętrzny. Faza kontrkultury jest protestem przeciwko wartościom i zasadom funkcjonowania, wreszcie faza kultury alternatywnej to stadium najbardziej dojrzałe, gdyż